

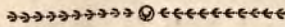
GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 76.

28. czerwca 1834.

Dzisiejszy numer Gazety jest ostatnim dla Panów Prenumeratorów na upływającą półroczną lub na upływający kwartał drugi roku bieżącego.



Dla uniknięcia nieporządku w odbieraniu z poczty przestanych do Redakcyi papierów i pieniędzy Redakcyja uprasza, aby wszelkie do umieszczenia w Dodatku przeznaczone pisma bądź z pieniędzmi bądź bez pieniędzy, tudzież wszelkie pieniądze przesyłane były pod prostym adresem: »Do Redakcyi Gazety Lwowskiej«, lub: »Do Kantoru Gazety Lwowskiej«, bez wymienienia nazwisk którejkolwiek z osób, około Redakcyi lub w Kantorze Gazety pracujących.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiśdnia. —

C. k. połączona kancelaryja nadworna mianowała na miejsce posuniętego na sekretarza nadwornego Ferdynanda Handsmann dotychczasowego komisarza drugiej klasy, Wacława kawalera Zaleskiego, sekretarzem gubernijalnym c. k. gubernijum galicyjskiego.

C. k. połączona kancelaryja nadworna mianowała konceptistów gubernijum galicyjskiego Antoniego Pilat i Jana Pawlikowskiego komisarzami w Galicyi trzeciej klasy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dz. Times donosi: Najnowsze listy z Nowego Yorku mówią o poselstwie prezydenta do senatu, względem mianowania dyrektorów banku, przelożoném na tajném posiedzeniu, i o raporcie, jako odpowiedzi na poselstwo przez zgromadzenie przyjętym. Prezydent zapewnia, że żaden inny dyrektor nie byłby mianowany na przypadek, gdyby pięciu już mianowanych jeszcze raz odrzucono.

Jeden z dzienników amerykańskich utrzymuje, że w Wasingtonie rozeszła się powszechnie wieść, iż prezydent zamysła odwołać się wprost do ludu.

Podług listów z Monte Video z dnia 18. lutego, dyktator Paraguaju, dr. Francia, o którym od lat kilku nic nie slyszano, wyruszył na czele 4500 ludzi i, nie wypowiedziawszy

wojny, napadł na prowincyję Corientes (w państwie de la Plata).

Gazety buenos-ayreskie z dnia 2. marca zawierają pewną liczbę dokumentów, a szczególnie depeche ministrów państw południowo-amerykańskich, ściągających się do projektu Ferdynanda VII., uznać onych niepodległość, gdyby państwa te były monarchicznymi i jego brata Don Carlosa za króla uznali.

Portugalija.

Moniteur z dnia 18. czerwca zawiera notę posła portugalskiego na dworze francuzkim, kawalera Lima, w której ten, odwołując się do dekretu rejencyi, wydanego na wyspie Terceiry pod dniem 23. sierpnia 1830, oświadcza, iż rząd królowej Dony Maryi nie uzna nigdy zaciągniętej przez Dom Miguela pożyczki (której bony w ostatnich upłynionych dniach szły ciągle w górę na giełdzie paryzkiej).

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej w dniu 3. czer. zapowiedział pan Buckingham wniosek na zastrzeżenie ustaw przeciw pojedynkom. Rozwinał on swój wniosek na ustanowienie komitetu, aby rozpoznał przyczyny powiększającego się coraz bardziej pijaństwa w połączonych królestwach, i obmyślał środki do zapobieżenia one-muż. Znacny członek przytacza świadectwo lekarzy w domu szalonych w Lyanwell, wykazujące, że z pomiędzy 100 osób, tamże przyjętych, 72 przypisać należy ich pomieszenie zmysłów opilstwu. Ja sam, mówi dalej mowca, abym się osobiście przekonał, jak się daleko ten

nałóg rozszerza, przypatrywałem się cierpliwie cały dzień w oberży przy głównej ulicy Londynu, i widziałem, że weszło tam 2800 mężczyzn, 1855 kobiet i 289 dzieci. W niedzielę podwoiła się prawie ta liczba. Właściciel oberży zapewniał mi, że na tydzień wydaje w przecięciu 265,450 mężczyznom, 108,590 kobietom i 142,450 dzieciom trunki. Ta smutna skłonność nie tylko w Anglii tak jest znaczna; nałóg ten jest także w Irlandyi i Szkocyi równie pospolicity. Za wnioskiem, pomimo sprzeciwienia się lorda Althorp, było 64 głosów; przeciwko takowemu 47. Poczém nastąpił wniosek pana Roebuka o szkołach. Skutkiem tegoż ustanowienie komitetu. Poczém wniósł lord D. Stuart, aby się cała izba zamieniła w wydział, dla naradzenia się nad adresem do króla, względem zezwolenia na wsparcie pieniężne dla Polaków, znajdujących się teraz w Anglii. Lord Althorp oświadczył swoje przyzwolenie, przez co i rząd zezwala. Dalej na wniosek pana C. Grant, ustanowiono wydział, dla naradzenia się względem najlepszego sposobu związku z Indyjami przez okręty parowe.

Na posiedzeniu izby wyższej w dniu 5. czerdoniósł margr. de Westminster izbie, iż nie zaniechał jeszcze zamiaru, wnieść pytanie względem głosowania przez pełnomocnictwo, lecz odłożył je tylko na prozbę kilku zacnych lordów na czas późniejszy; donosi także, że następującego poniedziałku poda petycję o porównanie Żydów z innymi w prawach cywilnych; podobną petycję, przez 20,000 osób podpisaną, zapowiedział hr. Durham; ostatni oświadczył potem chętnie, na wniosek lorda Ellenborough, gotowość odłożenia słuchanie świadków warwickich w ciągu ostatniego tygodnia, ponieważ wielu lordów życzy sobie znajdować się na instalacyi księcia Wellingtona, jako kanclérza uniwersytetu oxfordzkiego. Lord Ellenborough i księżę Wellington dziękowali hr. Durham mocno za okazane onym względy i grzeczność. Marg. Londonderry ponowił swoje pytanie względem spraw portugalskich w sposób następujący: »Spodziewam się« rzekł, »że zacny hrabia, naprzeciwko mnie siedzący, nie poczyna mi za niegrzeczność, gdy powtórzę pytanie, którem wczoraj zadał pod jego nieobecność. Wiem, przynajmniej dowiedziałem się z dobrego źródła, które dla wszystkich jest otwarte, że zacny hrabia omal nie został ze swojego miejsca zrzucony; a teraz właśnie dowiaduję się z tego samego źródła, że znowu dosyć mocno na niem siedzi. (Śmiech.) Teraz zapytałbym się, czyli Dom Pedro okazał się dosyć wdzięcznym dla rządu angielskiego

i innych, mających udział w traktacie, i czyli takowy zupełnie ratyfikował, lub nie. Piąta publiczne mówią, że ratyfikacyja nadeszła; pytam się więc zacnego hrabiego, czyli nadeszła w takim kształcie, że może być izbie przedłożona? Zapytuję się, albowiem słyszałem, że znajduje się artykuł w traktacie, stanowiący, że Dom Pedrowi wolno jakiś czas rządzić Portugaliją. że potém powinien ten kraj opuścić, i że, jak słychać, artykuł ten tak oburzył Dom Pedra, że go całkiem zmasał. Chcę jeszcze dodać, że wedle mojego zdania, nigdy się bardiiej nie omyliło ministeryjum, jeżeli sądzi, że ten traktat uspokoi Portugaliją.« Hr. Grey rzekł, że nie chce wprawdzie zacnemu margrabi przy tej sposobności okazać niegrzeczności, lecz zdawałoby mu się jednakoż przyzwolnić na swoje pytanie, a resztę swoich uwag zatrzymał, aż póki nie odbierze odpowiedzi, albowiem nie byłby w przypadku, opierać swoich uwag na niedorzecznościach, które wypłynęły jedynie z własnego mózgu zacnego margrabi. »Rzecz ta« mówi dalej minister, »tak się ma: Ratyfikacyja traktatu nadeszła z Portugalii: atoli za porównaniem okazało się, że czegoś w niej nie dostaje. (Słuchajcie, słuchajcie!) Jednakże brak ten nie byłby tego rodzaju, jak sądzi zacny margrabi; lecz byłto wstęp, który opuszczono. (Oklaski.) Z tego powodu odesłano ratyfikacyją do Portugalii, z tym dodatkami, że nie będzie dopóty przyjętą, dopóki nie będzie brak ten uzupełniony. Zresztą zaś zapewniał tutejszy portugalski poseł, że to opuszczenie tylko z przypadku zająć mogło. Mogę nawet zacnego margrabię zapewnić, że nigdy nie istniał taki artykuł, o którym sobie marzy, oprócz w głowach, z których margrabią czerpie swoje wiadomości. Przykro mi bardzo, że taki błąd zaszedł, ale byłto, jak sądzę, błąd niedbalstwa. Tymczasem wśród takich okoliczności niepodobna, abym złożył traktat izbie jako autentyczny dokument. Skoro go na powrót otrzymam, złożę go na stole izby. Co się dotyczć powszechnych uwag zacnego margrabi, czyli traktat ten jest zdolny zapewnić pokój, lub czyli zle jeszcze się dłużej pociągnie, niechaj o tém zacny margrabią myśli, jak mu się podoba; lecz sądzę, iż żaden rozumny człowiek nie może być innego zdania, jak tylko, że pokój będzie przez to ustalony.« W końcu posiedzenia odczytano powtórnie bil względem zniesienia kościołów w Szkocyi.

Na posiedzeniu izby wyższej w d. 6. czerwca żądał księżę Newcastle objaśnienia o zmianach, zaszytych w rządzie. Administracyją kra-

ju wystawił jako przeciwnika prawnie istniejącego kościoła i odwołał się do znanej mowy króla do duchowieństwa. Pytał się, czyli rząd myśli radzić królowi, aby nadwerżzył przysięgę, przy koronacji wykonaną, ponieważ daje królewskie przyzwolenie na znieszenie panującego kościoła? Hrabia Fitzwilliam wezwał księcia do porządku, ponieważ sprzeciwia się trybowi parlamentowemu, wymawiać podobnie imię monarchy. Hr. Grey rzekł, że to pytanie zdaje się mu być osobliwem. Może tylko powiedzieć, iż co się dotyczy mowy, nie dawał rady, atoli, jeżeli ją miał monarcha, zawiierać będzie jego sposób myślenia. Zaprzecza, aby kiedyś spowodował królewskie zgromadzenie rady do uszczuplenia dochodów kościelnych, przeciwnie zaś jest rzeczą pewną, że wszyscy, którzy go znają, sądzą, że jest ożywiony szczególnym żądaniem utrzymania protestanckiej religii. Cokolwiekby inni o odmianach w rządzie myśleli, utrzymuje on jednakże, że tenże nie ma innego żądania, jak tylko, aby bronić godności panującego kościoła. Zaczynając nie powinien przypuszczać, aby któryby z członków rządu mógł dać królowi radę, sprzeciwiającą się kościołowi protestanckiemu. Gdyby się tak stało, natenczas oddaliłby król jmc z rady swojej takiego członka. Jeżeli zacny książę myśli, iż rząd ma takie projekta, jak namienia, byłoby jego powinnością podać królowi adres, aby oddalił takiego ministra ze swojej służby. Hr. Wicklów uczynił swój zapowiedziany woiosek na mianowanie król. komisji śledczej względem kościelnych stosunków Irlandyi. Jest nader udérzającą, że została uchwalona w dniu, kiedy król miał ową wyborną mowę, która jego głowie i sercu czyni zaszczyt i dowodzi, że znał dokładnie zasady, które dom hanowerski do tronu wyniosły, a Stuartów wypędziły. Użalał się, że ministrowie pozbyli się owych osób w rządzie, na które publiczność poglądała z zaufaniem i przekonaniem, że wspierać będą protestancką przewagę. Tak tedy zdjęto hamulec z toczącego się koła rewolucyi, i potrzeba się spodziewać, iż złe zasady mogą się stać panującymi. — Hr. Grey odpowiedział między innemi: Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że kościół irlandzki potrzebuje innych środków ulepszenia, niżeli kościół angielski, ponieważ obadwa kościoły zupełnie w różnym od siebie stanie się znajdują. Szanuję ja święcie prawa terażniejszych posiadaczy w Irlandyi, atoli utrzymuję, że majątek kościoła ulęga rozporządzeniu parlamentu. (Słuchajcie! słuchajcie!) Jestże to jedynie moje zdanie? Nie zdaje mi się

być stosowną rzeczą, przytaczać mowy gdzie indziej miane, gdy atoli zacny hrabia dał tego przykład, niechaj mi wolno będzie przytoczyć z niedawno mianej mowy zacnego baroneta, którego zacny hrabia uznaje za bardzo wysoką powagę, następujące miejsce: »Występuję naprzeciwko mocyi Warda w wyraźném, nie, lecz z tego nie należy wnosić, abym był zadowolony terażniejszym stanem kościoła irlandzkiego. Już przed dwoma laty, gdy ustanowiona była komisya kościelna, oświadczyłem gotowość, zgodzić się na każdy środek, zamierający do zniesienia nadużyć owego kościoła. Byłem i jestem mianowicie tego zdania, że przyjdzie czas, rozpoznać, czyliby nie należało części własności kościoła irlandzkiego użyć w innym, jak terażniejszy sposób, albowi tak, aby przez to wesprzeć rozszerzanie prawd boskich, co powinno być głównym celem kościoła.« (Słuchajcie! słuchajcie!) Te słowa zawierają tę samą zasadę, której postanowiliśmy się trzymać. Jeżeli Sir Robert Peel — imię, które jedynie dla tego wymieniam, abym dlań okazał swoje uszanowanie — wyraził w tym sposobie nieukontentowanie swoje z terażniejszego stanu kościoła irlandzkiego, tedy wyrzekł tylko zasady, które nami kierowały przy ustanowieniu komisyi. Gdyby oprócz tego, czego potrzeba do osiągnięcia celów kościelnych, pokazał się znaczny nadzwyczaj dochodów, więc przyznaję się do zasady, że rząd ma prawo zarządzić tym nadzwyczajkiem w interesie powszechnych potrzeb kraju. (Słuchajcie! słuchajcie!) Milordowie, może niektórym z was będzie się to zdawało mylnem zdaniem, lecz mówię wam, że takie jest sumienne zdanie człowieka, który tak szczerze chce dobra dla kościoła, jak każdy z was.« (Hr. Grey wszedł potem w szczególne pytania i zwrócił uwagę na znaczną więkkość izby niższej, albowiem podczas ostatniego głosowania, jak wiadomo, głosowało 396 członków za ministeryjalną mocyją, a 120 za wnioskiem Warda. Ponieważ ci 120 uznają zasadę w większej daleko objętości użycia na inne cele własności kościelnej, podczas gdy pomiędzy o wymi 396 najwięcej 100 było, którzy nie uznali téj zasady, zatem 416 członków izby niższej oświadczyło się za stanowczą reformę kościoła, co tworzy daleko znacniejszą więkkość, jaką kiedyś dla takiego wniosku można było osiągnąć.) Po tych i innych szczegółach rzekł dalej lord Grey: Zaczynając powieść, że w nacisku chwili postanowiliśmy tę komisję. Aby go uwolnić od wszelkiej obawy, jakobyśmy działali szybko, mogę go zapewnić, że już 18. stycznia nadeszła obszerna

depeza od zacnego lorda namiestnika w Irlandyi (margr. Wellesleya, brata księcia Wellingtona) w której mocno zalecał ustanowienie takiej komisji. (Słuchajcie! słuchajcie!) Jeżeli mamy sobie coś do zarzucenia, tedy może to, że bardzo powolnie szliśmy za radą lorda namiestnika. Mówi mi zacny hrabia, że mój polityczny zawód zacząłem od rozszerzania jakobińskich zasad, i kończę go, chcąc zrzucić upadek kościoła. Milordowie, już w pierwszych dniach mojego politycznego życia pojąłem owe wielkie pytanie reformy parlamentowej z całym ogniem, młodzieży właściwym, i w ostatnich dniach życia byłem szczęśliwy takowej dokonać. Powróciwszy ludowi angielskiemu jego własną, zdrową reprezentacją, przez którą może istnące usunąć nadużycia, a wdzieraniu się nowych zapobiedz, jest mojem gorącym życzeniem, aby rząd postępował regularniejszym, pewniejszym i umiarkowańszym torem. Z jednej strony zarzucają mi słabość i niepewność, z drugiej pośpiech i gwałtowność. Ja zaś chciałbym przejść przez obie ostateczności. Było zawsze mojem lekkim usiłowaniem uniknąć zetknięcia się (*collision*) między obudwoma izbami parlamentu. Usiłowanie to gotowało mojemu zawodowi więcej jak jedną przeszkodę, atoli znacie Milordowie, uczucie, jakie maę w tym względzie kieruje. Dopelnienie swojej powinności bez obawy i zaszczynie, lecz proszę, abym was mógł ostrzedz o zetknięciu się, które, niechaj zwycięstwo będzie na którejkolwiek stronie, — i sądzę, że nie masz wątpliwości, na którą wypadnie stronę — wszelako musiałyby mu niebezpieczne skutki towarzyszyć. Stoję tu jako minister korony przed wami, Milordowie, i przed moją ojczyzną, nie prosząc o nic, jak tylko o rzetelny wykład moich powodów i czynności, i gotów jestem stać z wami i upaść. Odwołuję się do moich ostatnich, jak do moich teraźniejszych towarzyszy, czyli przekonywali się kiedy, abym przywiązywał wielką wartość do mojego urzędu. Blizki jest czas, gdy będę musiał ugiąć się pod słabością wieku i złożyć wodze rządu w inne ręce, a jeżeli w tej chwili stoję przed wami jako minister, dzieje się to jedynie w skutek uczucia powinności, jakimś przejęty jestem ku mojemu laskawemu monarsze, abym wszelkiemi siłami czuwał nad pokojem i spokojnością kraju i nie przerywał toku już wniesionych środków ulepszeń, jakoteż tych, które są przygotowane. Milordowie, wasze stanowisko jest szlachetne, wielkie; atoli bezpieczeństwo, honor, pożyteczność tej izby nie zależy na tém, aby działała w sprzeczności, lecz zgo-

dnie z duchem wieku. Spodziewam się, Milordowie, że nie dacie się uwieść poważczonym deklamacyjom, lecz rozważać będziecie spokojnie i ściśle, czyli prawdziwa mądrość, jakoteż powinność parlamentu nie wymagają po was, abyście postępowali wedle owych zasad polityki, które dla nikogo nie będą zbawiennejsze, jak dla samego kościoła. Mogę wam wprowadzić powiedzieć, że nie wiele znajduję ukontentowania, siedzieć każdej nocy na tej tu ławce i mieć ciągle na przeciwko sobie z pośród was pewną liczbę najzaciętszych przeciwników. Zacny hrabia mówi, że się zawiódł w rządzie, a jam się zawiódł w mojem o nim oczekiwaniu, albowiem podobnie, jak inni, okazuje taką drażliwość i rozjątrzenie, iż muszę się użalać, że są cierpiane w izbie lordów. Mówiłem do was bez ogródki, nie nie zatailem, co pocziwy człowiek powinien powiedzieć. Postąpcie i wy lordowie otwarcie, i wniescie na usunienie nas od rządu. Lecz jeżeli tego nie chcecie, tedy dozwołcie, aby nasze projekta spokojnie były rozpoznane, i starajcie się nie wzniecać naprzód sztucznej niechęci w kraju. (Wielkie oklaski towarzyszyły tym ostatnim słowom.) Poczem mówilo jeszcze wielu lordów, lecz nie przyszło do głosowania.

Wydział izby niższej przyjął w d. 9. czerwca wniesiony na początku tegoż tygodnia przez lorda Stuart adrea do króla, w którym proszą o wsparcie pieniężne w summie 10,000 f. s. dla Polaków, znajdujących się w Anglii.

Jenerał Mina przyszedł zupełnie do zdrowia i zamyśla niebawem udać się do Hiszpanii.

Z Madeiry nadeszły do Anglii listy z d. 28. maja, gdzie odebrano już wiadomość o poddaniu się Santarem. Wyspa była mocno wzburzona. Podług *Globe* mieli ajenci miguelistów, znajdujący się w Londynie, postać gubernatorowi wyspy Madeiry instrukcje, aby ją podał rządowi królowej Dony Maryi.

Francyja.

Król i królowa Francuzów, król i królowa Belgów i królowny przybyli w d. 11. czerwca wpołudnie z Neully do Paryża, i jedli obiad w Tuilleryjach.

Podług gazet paryzkich dano rozkaz do założenia obozu pod Compiègne, który powinien być z końcem lipca, lecz obejmować będzie tylko 7000 ludzi piechoty i 4000 jazdy i artylerji.

Dyrektorowie arsenału w Toulonie posłali pewną liczbę rać kongrewskich do Paryża, z narzędziami do tego potrzebami, i z tąd wnoszą, że tamże ma być założona taka sama fabryka rać kongrewskich.

Radykałiści, osadzeni w S. Pelagi, upominają się w *Journal de Paris*, w liczbie 386, o to, że im należy cześć, iż z radości, pochodzącej ze śmierci generała Lafayette, dom swój oświecili, a to z powodu, że był nieprzyjacielem ludu, reprezentantem arystokracji mieszczańskiej, i godną pożałowania zaporą reform towarzyskich.

Podług raportu generała Voiral z Algieru wysłał tenże w dniu 17. maja generała Bro, z kilkoma batalijonami piechoty, 100 jazdy i 3 działami, dla dopomożenia sprzyjałonemu pokoleniu arabskiemu Beni Khalil do odzyskania trzód, przez Hadjoutów zabranych. Przedsięwzięcie to zupełnie się powiodło; Hadjoutowie zostali ze stratą z osadzonego przez siebie lasu wyparci, i oprócz wielu trzód zdobyto wiele namiotów, wielbłądów i t. d. Pokolenie Beni Khalil zostało sownie wynagrodzone. — Francuzi mieli 3 zabitych, a 5 do 6 ranionych.

Niemcy.

Ze Stuttgartu donoszą tameczne gazety z d. 4. czerwca: Podług wiadomości, nadeszłych z Karlsruhe w Szląsku, umarła tamże d. 24. z. m. Księżna Ludwika, wdowa po jego wysokości księciu Eugenijuszu Württembergim, z domu księżniczka Stolberg Gedern, po trzechletniej chorobie w 70 roku wieku swojego. Na tę wiadomość został dom królewski pogrążony w głębokim smutku.

Podług projektu do ustawy względem budowy kanału dla połączenia Renu z Dunajem, przedłożonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych i finansów drugiej izbie bawarskiego zgromadzenia stanów, ten projektowany kanał ciągnąć się będzie od Bayerisch Dietfort nad rzeką Altmühl (dokąd ta rzeka, poczynawszy od Dunaju pod Rehlheim, będzie splawną zrobiona) w dolinie Sulz przez Neumarkt, z tamtąd do Norymbergi i przez dolinę Regnitz do Hamburga. Do wykonania tego przedsięwzięcia, którego początek zależeć będzie od potwierdzenia rządu, nadany zostanie przywilej mającemu się utworzyć towarzystwu na akcyje, któremu rząd przełoży projekt do tego kanału, i wraz ministeryjum finansów upoważni, aby, skoro się owe towarzystwo przez stosowną liczbę subskrybentów utworzy, przystąpiło do niego z czwartą częścią oznaczonej do wykonania summy akcyjnej, jako akcyjonaryusz, przy zastosowaniu prawa o sprzedaży i użyciu dóbr rządowych, zawartego w III. tytule konstytucyi, rozdziale 4. §. 6. Budowy kanału pozostaną wieczystą własnością

posiadaczy akcyj. Do poboru należności od kanału, podług taryfy, którą towarzystwo akcyjne ułoży, nadany będzie onemuż przywilej na lat 99, atoli pod warunkiem, aby rubryki taryfy nie przewyższały trzeciej części ładunku lądowego od równej przestrzeni drogi, podług ceny, w przecięciu terażniejszego jej stanu. Dalej towarzystwo będzie miało przyrzeczenie, że na ten kanał w żadnym czasie nie będą nałożone pod jakim bądź nazwiskiem żadne inne podatki, oprócz podatku gruntowego, według stosunku dobroci przyległych do niego gruntów.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 10. maja. —

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 22go kwietnia, wojenny gubernator Warszawy, generał-adjutant Pankratjew 1 otrzymuje urlop na trzy miesiące do wód mineralnych czeskich.

— Dnia 21. maja. —

Ukaz cesarskiego rządzącego Senatu z dnia 11. kwietnia. Oficerom korpusu inżynierów i budowniczego oddziału korpusu dróg komunikacji, w nagrodę zasług, okazanych w czasie wojny tureckiej i z polskimi powstańcami, nadane zostaje prawo otrzymywania za 25letnią nieskazitelną służbę orderu Ś. Józefa, na mocy przepisów XXVIII. art. statutu tegoż orderu, zatwierdzonego 6. grudnia 1833 r.

Gazeta handlowa rossyjska umieściła list kupiecki z Warszawy, który o terażniejszym stanie przemysłu rękodzielniczego polskiego tak się wyraża: »Przed wybuchnięciem powstania w r. 1830, fabryki polskie wyrabiały rocznie blisko 200,000 postawów sukna, i wyroby ich widocznie się powiększały. Lecz rewolucyja zupełnie prawie zniszczyła tę gałąź przemysłu, i wyroby sukna zmniejszyły się teraz prawie o szóstą część dawniejszej ilości. Również ucierpiał wyroby bawełniane i że zaśrobiono je tylko na potrzebę krajową, strata więc nie jest tak dotkliwą, jak wyrobów sukna; zmniejszyło się także wprowadzanie zagranicznych wyrobów rękodzielniczych, a z powodów tych drożości, odbył ich znacznie się ogranicza. Kupcy, wracający z lipskiego jarmarku wielkanocnego, uskarżają się, iż wszystkie wyroby bawełniane i jedwabne podniosły się w cenie o 20 i więcej procentu. Okoliczność ta powinna się okazać korzystną dla królestwa, bo i cena wełny naszej podnieść się musi. Wprowadzenie wyrobów rękodzielniczych rossyjskich było bardzo znaczne.

— Z Odessy d. 4. czerwca. —

Przez ukaz z d. 10. maja, ogłasza senat rządzący uznanie p. Karola Thom w charakterze konsula austriackiego w Odessie, i wzywa władze właściwe, aby mu dawały pomoc i protekcję w razie słusznych reklamacyj z jego strony w pomienionym charakterze.

Od roku przeszłego bawi w Odessie Holenderczyk imieniem Vey, który ma nauczyć rybaków rossyjskich na morzu Czarném sposobu solenia śledzi. W morzu Czarném i morzu Azowskiém, polawia się w jesieni wielkie mnóstwo śledzi (przy samém Kamisz-Burun rocznie do dwóch milionów) które po części do 1 1/2 funta ważą i tak są wielkie i tłuste, jakie rzadko łowią się w Holandyi. Lecz sposób solenia jest zły. Pan Vey nasolił w Kerczu w obecności gubernatora i wielkiej liczby widzów jedną beczkę śledzi sposobem holenderskim. Nasolenie takim sposobem powolej się odbywa, jak sposobem rossyjskim; lecz śledź, tym sposobem nasolony, lepiej się konserwuje i w cenie idzie w górę.

Kroacyja Turecka.

Gazeta polityczna zagrebska z d. 17. czerwca donosi: Wyuzdani Bośniacy, osiedli w sąsiedni Kroacyi Tureckiej, od dawna nieposłuszniejszej porcie i w zupełnej anarchii będący, uwięźcyli od wielu lat popełnione na naszej ziemi zbrodnie tém, że, korzystając z mgły i ciemności, wpadli kupami, kilka tysięcy wynoszącymi w nocy z dnia 10. na 11. tego miesiąca na naszę ziemię, i przedarli się aż pod mury twierdzy pogranicznej Czettin, położonej w obwodzie Szluńskiego pułku, w zamiarze takowej z dobytka i osadzenia. Rilkku Bośniaków dostało się już po drabinach na wały zamku; atoli dowódzca, kapitan z c. k. Szluńskiego pułku pogranicznego Szilling pospieszwszy z załogą, odparł ich bagnetem i dragami, chociaż sam został raniony. Poczém cofnęli się spiesznie, w odwrocie swoim zapalili kilka domów we wsiach pogranicznych i starali się dostać do swoich kryjówek. W tej bitwie i ściganiu onych poległo jeszcze dwóch żołnierzy straży granicznej, a kilku raniono. Liczba zabitych i ranionych, których w takich zdarzeniach zwykli Bośniacy wprowadzać, musi być, podług śladów krwi, pod wałami znalezionych, znaczna, i szczególnież ogień broni rę-

cznej osady i kamienie, spuszczone z przedpiersienia na szturmujących, odniosły skutek; i poczytujemy sobie za satysfakcję, że obadwa dowódcy Bośniaków jeden śmiertelnie a drugi ciężko na wale zostali ranieni. Na wiadomość o tém pospieszył jw. banus Kroacyi i dowódzca generał na miéjace, aby się o wszystkim naocznie przekonać, i potrzebne nakazać środki. Pospieszamy donieść o tém publicznie, aby wypadek ten nieprzyczoszczono mylnymi podaniami, lub przesadnymi dodatkami, jak się to zdarzać zwykło, lub, by go w strasznym obrazie nie wystawiono. Nawet dalszego toku rzeczy udzielimy autentycznie czytelnikom naszej gazety.

Grecyja.

Gazeta powszechna donosi z Nauplii z d. 5. maja: »Przed kilką dniami został hr. Armansperg złożony z urzędu, w którym dotąd sam reprezentował rejencyją, o czém oznajmiano urzędownie znajdującym się tu dyplomatycznym ajentom.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Dzień. Powsz.) Warszawa d. 18. czerwca. Do południa onegdaj przywieziono na terażniejszą targ wełny już do 6000 cetnarów; w ogólności tym razem wełna jest starannie urządzona i myta. Niektórzy z obywateli już onegdaj sprzedali wszystkę wełnę, a szczególnież z dóbr WW. Cichomskiego i Łempickiego, po cenie przeszlorocznej, a nawet i nieco wyżej.

Gdańsk d. 2. czerwca. Przybyło tu z Polski już blisko 3000 łasztów zboża, oraz znaczna ilość mąki i kaszy dla rządu ces. rossyjskiego, co w trzeciej części ma być sprowadzonym na okrętach do Wiburga w Finlandyi, a w dwóch trzecich częściach do Petersburga. Codziennie przybywają z Petersburga małe okręty bez towarów; będą one służyć do transportu tego zboża. Ma jeszcze przybyć kilka tysięcy łasztów.

(Dz. Pow.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód pp. Pohl-Beysteiner: *Der Liebestrank*, wielka komiczna opera we 2 aktach. (Po piérwszy raz.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 26. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.